PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Jana od Krzyża.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 31.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 16 w.	Piątek:	Mansweta B.
Wtorek:	Katarzyny P. M.	Zachód " 4 " —.	Zachód " 9 " 38 r.	Sobota:	Saturnina Męcz.
Środa:	Piotra Aleks.	Długość dnia godzin . . 8 " 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Niedziela:	Andrzeja Apost.
Czwartek:	Wirgiljusza B.	Ciepło " " 8 " 27.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 4 R.	Poniedz.:	Eligjusza Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268. —Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Darosława, jutro Chwalimiry.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego, Nizka 59—5 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)
Pobór wojskowy: Superrewizja popisowych z cyrkułów bielańskiego i powązkowskiego, posiadających №№ od 251-go do 500-go. (Baraki rekruckie na Pradze—8 rano.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)
Koncerty: Trzeci koncert muzyki pokojowej Instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)
Teatry: **Letni:** dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Trubadur" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); — **Rozmaitości:** dziś „Paryżanin"; jutro „Paryżanin"; — **Mały:** dziś „Nitouche"; jutro „Zabobon" (1-szy raz). (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-paulińskim) odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci św. Katarzyny, panny męczenniczki.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiana będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Katarzyny, panny męczenniczki, w kościele parafjalnym w Służewie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do wyroczni delfickiej podobnie brzmiał głos ministra skarbu Miquela na czwartkowem posiedzeniu sejmu pruskiego, gdy, zalecając przyjęcie reform przez rząd projektowanych w zakresie opodatkowania dochodu zapewniał, iż rząd nie przechyla się ani na stronę polityki agrarnej, to jest sprzyjającej interesom ziemiańsko-rolniczym, ani też przeciwnej. A zatem jakiej? Lub jeżeli kierunek polityki rządowej jest istotnie syntetycznym, to jak wygląda ta synteza? Czy pod wezwaniem jej może wytworzyć się nowa koalicyjna większość? Co począć mają żywioły liberalne, które od r. 1878-go przez księcia Bismarka trzymane były w przyzwoitej odległości od rządu (nacjonalliberały) lub poprostu pogardliwie deptane i o zdradę kraju nieomal posądzane (wolnomyślni)?

W pierwszym, czwartkowym dniu rozpraw pierwszego czytania deputowany Reichensperger z centrum katolickiego zajął stanowisko wręcz opozycyjne, rozgniewany snadź uszczupleniem wpływu kościoła na szkołę ludową; opozycję zaś swoją przeciw reformie podatkowej oparł głównie na potępieniu zasady projektu orzekającej, że każdy obowiązany jest złożyć sam deklarację wysokości swojego dochodu, czyli każdy ma oszacować samego siebie; zasada prowadzi wedle Reichenspergera do tego, że najuczciwsi i najsumienniejsi będą pokrzywdzeni, prowadzi do nadużyć i dlatego należy znaleźć inny środek szacunku. Mówca zachowawczy Rauchhaupt przyjął projekt reformy podatkowej bez zastrzeżeń; ciekawą jest rzeczą, co frakcja ta powie, gdy przyjdzie na stół izby ustawa o reformie gminnej, która kładzie w wielu wypadkach kres dotychczasowemu stanowisku odrębnemu obszarów dworskich i łączy je w gminę zbiorową. Mówca wolnomyślny, p. Rickert, wystąpił także z opozycją, dowodząc, że reforma podatków obciąża klasę średnią silniej niż dotąd i że należy przedewszystkiem przystąpić do zniżenia ceł na artykuły życia.

Nazajutrz, w piątek, za projektem podatkowym przemawiali: wolnokonserwatysta p. Zedlitz v. Neukirch i członek centrum baron Huene, który oświadczył wbrew osobistym poglądom Reichenspergera imieniem stronnictwa, że gotowe jest ono wejść w porozumienie z rządem; oświadczył się zaś zarazem przeciw zniżeniu ceł na zboże, utrzymując paradoksalnie, że przyczyną zdrożenia mięsa i chleba nie są wysokie cła zbożowe ani zamknięcie granicy. Narodowo-liberalny Enneccerus zgadza się także na miquelowską reformę.

W sobotę zabrał głos dep. Richter, jak zawsze, lew dyskusji. Upatruje on w projekcie pokątnie przeprowadzoną zasadę, iż mimo nadwyżki w dochodach podatki zwiększyć zawsze należy, bo można! Reforma projektowana podatku dochodowego podnosi znacznie sumę podatków bezpośrednich, opłacanych przez kraj. Pracowników ducha, jako to: lekarzy, artystów, urzędników, literatów, nauczycieli należy obciążyć mniej, aniżeli nieruchomość. Dopiero powyżej 20,000 marek dochodu rocznego możliwym jest podatek 2½%, powyżej 30,000 nawet 3%. Reforma podatków, która przy 102-ch milj. nadwyżki w przychodach skarbu od ludzi prywatnych i stowarzyszeń domaga się jeszcze więcej pieniędzy, a w podatku przemysłowym (*Gewerbesteuer*) oszczędza wielkich posiadaczy ziemskich, jest szykaną na reformę socjalną, która widnieje na sztandarze rządowym! Cała dzisiejsza polityka finansowa rządu ma na celu uposażenie większej własności ziemskiej we wschodnich prowincjach państwa kosztem miast i przemysłu na zachodzie Prus. Mówca przeciwstawił obciążenie ubogiej ludności skutkiem ceł zbożowych, obliczone na 40 marek od głowy, pozornej uldze, jaką im zwiastuje miquelowski projekt reformy poda-

Z TEATRU.

„Paryżanin" jest ostatnim dobrym nabytkiem, jaki zrobił dom Moljera od jakichś lat dziesięciu. Komedja ta stoi na przełomie między wyczerpującą się twórczością schodzących z pola dotychczasowych koryfeuszów sztuki dramatycznej, takich jak: Augier, Barrière, Sardou, a nawet Labiche z jednej strony, gdy z drugiej pod wpływem nowych prądów równie literackich, jak filozoficznych, rodzą się jakieś dotąd nieokreślone aspiracje reformy dramatycznej, których jedynym, jak na teraz, konkretnym objawem jest powstanie teatru Wolnego p. Antoine w Paryżu i Wolnej sceny w małpującym go niewolniczo co do teatru Berlinie.

Że publiczność we wszystkich ogniskach cywilizacji europejskiej z upragnieniem wyczekuje nowego teatralnego proroka, to nie sekret; w Londynie już od dosyć dawna pantomima ruguje ze sceny komedję mówioną, a i Paryż zaczyna iść powoli tym śladem, przenosząc dobrą mimikę aktorską przy akompanjamencie charakterystycznej muzyki nad ograną na wszystkie tony w teatralnych pozytywkach kwestję niewiary małżeńskiej.

Przez ostatnich lat kilkanaście autorowie francuzcy tak nadużyli cierpliwości swoich kljentów, że podziwiać tylko można, jakim sposobem dotąd jeszcze utrzymują się wobec pustek w kasie niektórzy dyrektorowie paryzkich teatrów. Ani jedna sztuka nie dosięga setki przedstawień, co jak na Paryż jest ruiną dyrekcji, gdy dawniej dwieście i trzysta kolejnych powtórzeń liczyło się do nędzniejszych powodzeń scenicznych... I jakże ta publiczność ma chodzić do teatru, gdy jedną i tę samą potrawę podają jej codziennie, rzadko nawet przyprawę zmieniając. Wiarołomstwo z tonu *dur* komedja! wiarołomstwo z tonu *mol* dramat! nic po za tem; jak Jowialskiego bajeczki: „znacie je, to posłuchajcie na nowo". Czują wszyscy, że repertuar staruszka się wyczerpał i do klecenia nowych figielków bierze się... Szambelan. I podają nam w Wolnym teatrze cały szereg nowości istny *hic, haec, hoc* młodszego pokolenia pisarzy, którzy, nie zmieniając zużytego i tak do cna wyczerpanego tematu, obrabiają go tylko w sposób jeszcze jaskrawszy a najbrudniejszy, na jaki się zdobyć mogą. Im wyraz nieprzyzwoitszy, sytuacja ohydniejsza, im wierniejszy ton rynsztoka, tem według nich rzecz lepsza i... prawdziwsza. Zaczęło się to „Germinją Lacerteux" braci Goncourtów w Odeonie uwieńczoną najskandaliczniejszym upadkiem, jaki w tym teatrze pamiętam, a skończyło... O mój Boże nie skończyło się jeszcze!

Ale na jakiej drodze powstaje ta sprawa reformy, dosyć powiedzieć, że owa sztuka epokowa Goncourtów ma za przedmiot życie służącej, która, okradając swoją panią, utrzymuje sobie kochanka, a gdy na opłacenie go pieniędzy jej nie staje, rozpija się i kończy uczciwy żywot na ulicy przed szynkiem, opłakiwana w ostatnim obrazie na cmentarzu, jako wyjątkowy okaz, pomimo wszystkiego, dobrej dziewczyny przez dawną swoją panią, która ją za kradzież i pijaństwo wypędzić od siebie musiała. To był *nowy* dramat—teatr przyszłości.

Dokąd doszła komedja, trudno opowiedzieć.

Ostatnich kilka sztuk, granych w Wolnym teatrze, niepodobna nawet z najdalszej przytoczyć treści, ale może czytelnik wziąć miarę z takiej jednoaktówki, jak Piotra Wolfa „Jakób Bouchard", z rozkoszy literackich i artystycznych, jakie mu szkoła reakcjonistów w niedalekiej przyszłości gotuje. Rzecz dzieje się w szynku, do którego schodzą się ostatnie wyrzutki paryzkiego błota. W tym klubie rzezimieszków naznaczył schadzkę ladacznicy opuszczony przez nią Jan Bouchard, rzemieślnik, który się puścił od tego czasu na włóczęgę, porzucając pracę i uczciwy zarobek. Zacna dama przychodzi. Opuszczony mąż proponuje zgodę i powrót do domowego ogniska, albo przynajmniej wspólny spacer w miejsca mniej uczęszczane, ku fortyfikacjom na przykład. Pani odmawia—nie ją brać na sentymentalne spacery.

— Mam dziesięć tysięcy franków.

— Zkąd wziąłeś?

— Ukradłem.—Żona rzuca się mężowi na szyję!

— Pokaż pieniądze!—woła w uniesieniu miłości.

— Zwiodłem cię! zresztą jesteś tylko brudną krową (*une sale vache*).

— A ty głupiem bydlęciem (*stupide canaille*)!

Cytuję dosłownie ostatnie wyrazy sztuki. To jest *nowa* komedja przyszłości.

Ci zaślepieńcy, odczuwając to, co dla wszystkich jest widocznem, konieczność szukania nowych tematów, których tyle życie nastręcza, zamiast tego uganiają się za jakąś ponętą niby naturalistyczną, która każe im nową warstwę błota narzucać na dawniej już zbrukaną odzież. Wychodzi ztąd brud podwójny, treści i formy, a uprzedzenie i zapał pewnych sfer literackich Paryża do tego kierunku nowej twórczości są takie, że mówią już głośno o przedstawianiu rzeczy niemieckich tegoż pokroju w przekładzie z Wolnej sceny berlińskiej ci sami, którzy demonstracją uliczną wstrzymali wykonanie w Paryżu wagnerowskiego „Lohengrina". Przed

tków bezpośrednich, wynoszącą 30 fen. do jednej marki na głowę! Dopóki w rzeszy praktykowana jest polityka z drożenia artykułów żywności (*Vertheuerungspolitik*), tak długo frakcja wolnomyślna ani 20 marek nie uchwali na reformę podatków bezpośrednich w Prusiech, która poparłaby tylko system zgubny dla kraju. Richter żąda rozwiązania sejmu przed uchwaleniem reformy podatkowej, aby ludność sama wyrzekła o niej swe zdanie.

Minister skarbu Miquel dowodził, że dep. Richter wytwarza sztuczne sprzeczności interesów. Dzisiejsze położenie socjalne wymaga ulżenia ciężaru rolnikom, a silniejszego pociągnięcia do podatkowej powinności kapitału ruchomego (oklaski z prawicy). Pod silnem wrażeniem mowy Miquela, który wzywał do solidarności żywioły porządku społecznego i państwowego, odroczono dalsze rozprawy do poniedziałku.

Onegdaj, po trzydniowych, burzliwych rozprawach, sejm czeski ukończył obrady jeneralne nad projektem ugodowym o podziale krajowej rady gospodarczej na sekcje narodowe. Wniosek młodoczeski przejścia do porządku dziennego nad projektem upadł 53 głosami przeciw 158 (w depeszy ta ostatnia cyfra błędnie była wydrukowana). Tem samem przystąpiono do rozpraw szczegółowych. Że taki będzie wynik pierwszego głosowania, powszechnie przypuszczano; o niczem on zresztą nie przesądza, gdyż unicestwienie przyjścia do skutku ustawy zależy od młodoczechów, mogących przewlekać rozprawy specjalne bez końca.

Głosowanie onegdajsze ma jednak stronę poważniejszą. Stwierdziło ono, że te ustawy ugodowe, do których uchwalenia potrzebną jest obecność $^3/_4$ posłów w izbie, a zgoda $^2/_3$, jako to: ustawy o podziale sejmu na kurje narodowe, o zmianie ordynacji wyborczej dla większej własności, o reformie wyborczej w ogóle, nie uzyskają owej potrzebnej większości $^2/_3$ głosów, czyli, że ugoda już dzisiaj uważaną być może za rozbitą. Sejm czeski liczy posłów 242; do uchwalenia rzeczonych ustaw potrzebną jest obecność $^3/_4$ tychże, czyli najmniej 182. Jeżeli 61 posłów nie przyjdzie na posiedzenie, głosować nie można. Onegdaj głosowało za przejściem do porządku dziennego nad ugodą 41 młodoczechów, 12 odstępców staroczeskich, a 11 staroczechów nie było obecnych. Oto żywioły, z których da się złożyć każdej chwili owa pożądana nieobecność 61 posłów, udaremniająca wszelką pracę ustawodawczą sejmu.

Br. Z.

Metoda Kocha w Warszawie.

1. Pierwsi chorzy.

Zaledwie upłynęły dwie doby od chwili przyjazdu do Warszawy d-ra Bujwida, który, jak wiadomo naszym czytelnikom, otrzymał płyn antigruźliczy od Kocha, a już dzięki jemu rozpoczęły się badania w szpitalach warszawskich.

Tak więc rozpoczynamy badania nad nowym środkiem współcześnie z zagranicznemi klinikami, prócz, naturalnie, Berlina.

Dzień wczorajszy był pierwszym dniem zastosowania nowej metody w Warszawie i całym kraju, a pierwszymi chorymi, których ma u nas ten środek uzdrowić, są chorzy w szpitalu św. Ducha: na oddziale d-ra A. Sokołowskiego i w klinice chorób wewnętrznych prof. Lambla.

Dr. Bujwid, wierny przyrzeczeniu, danemu Kochowi, iż płyn dla badań naukowych użyje bezinteresownie, ofiarował go w tym celu szpitalom warszawskim.

Za dwa tygodnie pierwsze wyniki szczepień powiezie Kochowi, aby otrzymać nową ilość płynu, którаby badania dalej pozwoliła prowadzić.

a. Na oddziale dr. Sokołowskiego.

Z uderzeniem godz. 11-ej rano szpital św. Ducha zaczął się zapełniać lekarzami naszego miasta, którzy naocznie chcieli się przekonać o stosowaniu metody Kocha.

W gabinecie d-ra Sokołowskiego zebrała się znaczna ilość przybyłych, oraz studentów, poczem niezwłocznie przystąpiono do badania chorych, u których metodę zamierzono stosować.

Badanie chorych nader szczegółowe ujęte zostało w protokół, podpisany przez prof. J. Baranowskiego, drów: O. Bujwida, B. Chrostowskiego, T. Dunina, A. Sokołowskiego i Z. Srebrnego.

Badanie było uskutecznione wobec naczelnego lekarza szpitala św. Ducha dra S. Zaleskiego, prof. J. Kosińskiego, lekarza chemika szpitali warszawskich dra L. Nenckiego, oraz doktorów: J. Bądzkiewicza, Z. Dmochowskiego. A. Feilchenfelda, W. Freidensohna, S. Goldflama, A. Grużewskiego, J. Jaworskiego, A. Jelenkiewicza, F. Kijewskiego, St. Kondratowicza, Maliszewskiego, W. Mayzla, A. Przyborowskiego, T. Solmana, J. Strzeszewskiego, J. Sztummera, R. Witkowskiego, J. Zawadzkiego, E. Zielińskiego i licznego grona studentów.

Po spisaniu protokułu badania dwóch chorych z oddziału, dotkniętych gruźlicą krtani i płuc, i jednej chorej, dotkniętej wilkiem nosa (chora znajduje się pod opieką dra Z. Srebrnego), dr. Bujwid przystąpił do wstrzyknięcia płynu Kocha o godzinie 12-ej w południe.

Z początku w zwięzłych słowach objaśnił zebranym sposób wstrzykiwań, poczem obydwom powyższym chorym wstrzyknął pod skórę pleców po 0·001 ctm. sz., a chorej z wilkiem twarzy 0·01 ctm. sz. płynu Kocha.

b) Na klinice prof. Lambla.

Nieco później, bo o godz. 12$^1/_4$, rozpoczęto wstrzykiwania w klinice chorób wewnętrznych w tymże szpitalu.

W tym celu wybrano dwie chore: jedną dotkniętą gruźlicą płuc w początkowych okresach, gdzie gruźlica została stwierdzoną niezbicie; drugą młodą dziewczynę z usposobieniem dziedzicznem, gdzie właśnie metoda Kocha ma służyć jako środek rozpoznawczy.

Obie chore zostały zbadane w obecności prof. Lambla, doktorów Bujwida, S. Goldflama, W. Mayzla, Z. Srebrnego, J. Sędziaka, oraz ordynatorów kliniki: A. Feilchenfelda, J. Strzeszewskiego, J. Zawadzkiego i E. Zielińskiego i licznego koła studentów, poczem po podpisaniu protokółu badania przez obecnych dr. Bujwid rozpoczął injekcje: chorej gruźliczej wstrzyknął 0,001 ctm. sz., a chorej, gdzie gruźlica była podejrzewaną 0,005 ctm. sz. 3 płynu Kocha.

Po ukończeniu wstrzykiwań chorzy w obydwóch oddziałach zostają pod ścisłym nadzorem ordynatorów i asystentów oddziału, ustanowiono nadto kolejne deżury i każdy najmniejszy szczegół notowany jest skwapliwie.

Noc całą trwała obserwacja niezmienna, a dr. Bujwid kilkakrotnie odwiedzał chorych.

Nazwiska powyżej przytoczone dają nam zupełną gwarancję, iż badania będą prowadzone ze wszelką ścisłością i że wydadzą niewątpliwie owoce.

Odtąd bez przerwy na obu oddziałach środek Kocha będzie stosowany, dzięki drowi Bujwidowi, który po wyczerpaniu swego obecnego zapasu za dwa tygodnie po nowy do Berlina wyrusza.

Dziś odbyły się szczepienia w oddziale dra T. Dunina, *w szpitalu Dzieciątka Jezus.*

*

W liście, pisanym do dra Dobrzyckiego, dr. Heryng ostrzega chorych przed wyjazdem do Berlina, narażą się bowiem na zawód i niepotrzebny wydatek. Zapas środka już wyczerpał się w zupełności, a nowej partji oczekiwać można nie prędzej, jak za 4—6 tygodni.

Tymczasem chorzy napływają ciągle w coraz to większej ilości i marnują resztki sił na podróż bezpożytecznie. Wyjazd naszych chorych tembardziej jest niepotrzebny, iż wkrótce już będą mogli być leczeni na miejscu. Po ukończeniu badań w szpitalach, chorzy prywatni będą już także mogli z metody korzystać, a stosowanie jej u nas będzie tem lepsze, iż, jak nam z wielu źródeł donoszą, w Berlinie, z powodu napływu chorych, ani o szczegółowem badaniu, ani o rzeczywistem leczeniu chorych przyjezdnych nie może być mowy.

*

We wtorek w Towarzystwie lekarskiem dr. Bujwid i Srebrny będą zdawali sprawę z leczenia chorych metodą Kocha w Berlinie.

Prastare zwyczaje.

W wiadomościach, podanych przez nas o uroczystości zaślubin księżniczki pruskiej Wiktorji, wspomniano, iż odbyły się one bez t. zw. „*Fackeltanc*” (taniec z pochodniami).

Starożytny ten zwyczaj, bo podobno sięgający czasów Konstantyna Wielkiego, który go do ceremonij ślubnych dworskich miał wprowadzić, do dziś dnia zachował się na dworze Hohenzollernów i po raz pierwszy zaniechany został obecnie.

Ministrowie zatem (dawniej pierwsi urzędnicy państwa) tym razem nie potrzebowali z pochodniami starożytnego wykonywać *pas*, co, przyznać należy, przy poważnych ich minach i dziś używanych galowych mundurach wyglądałoby wcale pociesznie.

Oto, jak się dawniej ceremonja „tańca z pochodniami” odbywała:

Dwór ustawiał się półkolem dokoła tronu. Pod przewodnictwem marszałka dworu zjawiali się ministrowie, idąc parami, młodsi w urzędzie naprzód, każdy z pochodnią w ręku. A więc na weselu księżniczki Wiktorji pochód ministrów, bezpośrednio po marszałku dworu, rozpoczynaliby von Heyden i Kaltenborn-Stachau. Za ministrami postępowała nowo zaślubiona para. Korowód ten cały w takt starej melodji zwolna postępował aż do tronu, przed którym głębokim pokłonem nowożeńcy zapraszali króla do wzięcia udziału w pochodzie. Następnie włączano obecnych książąt, królowę, księżniczki. A zawsze postępowali na przedzie z pochodniami ministrowie.

Taniec ten, a właściwie pochód z pochodniami odbywał się dawniej, w wiekach średnich, na zakończenie turniejów, z czasem jednak urządzano go tylko przy zaślubinach książęcych; najdłużej przetrwał na dworze pruskim.

Istnieje tam i inny zwyczaj, który i obecnie, choć w formie już symbolistycznej tylko, zachowano przy zaślubinach księżniczki Wiktorji, a mianowicie zwyczaj rozdawania między gości weselnych po kawałku podwiązek panny młodej.

Zwyczaj to również stary i powszechny dawniej, sięgający początków naszej ery.

Prawo kanoniczne, jak i zwyczajowe, ślubom książęcym nadawało wagę osobliwą, nie zadawalniając się jedynie wygłoszeniem roty przysięgi małżeńskiej.

Jedną z przyczyn były tu śluby, dokonywane przez prokurację, kiedy to do ołtarza prowadził pannę młodą w zastępstwie pana młodego przedstawiciel tego ostatniego

prawdziwie wielką sztuką i szowinizm narodowy francuzów ustąpi. Prawdopodobnie uroczyste pojednanie nastąpi w owej izbie odźwiernego z „Honoru” Sundermana, którą to sztukę ktoś przecie i naszemu teatrowi zalecał, może podczas sceny, gdy rodzice ścielą starannie łóżko dla swojej córki i jej protektora. Podczas sceny takiej abnegacji chwila do wymiany bratnich pocałunków międzynarodowych i zatarcie drobnych pretensyj za Sedan, Metz i Paryż byłaby najodpowiedniejszą.

Po co ja to wszystko mówię wobec „Paryżanina”?

Oto dlatego, że wobec bezspornego typu, jaki przedstawia ta komedja w głównej postaci Brichanteau i pobocznej Savourette'a, chciałbym podnieść równie ton jej szlachetny, jak i pewną wykwintność literacką, z jaką jest traktowaną. Edmund Gondinet, jej autor, zmarły niedawno, nie liczył się nigdy do orłów, ale miał jeszcze trochę poezji w duszy i dużo nerwu scenicznego. Poezja odbiła się najpierw w całem jego życiu prywatnem, a potem w wierszach ulotnych: w „Białym krawacie” (grany u nas w przekładzie Wacława Szymanowskiego), w „Krystynie”, „Naszych dzieciach” i w „Paryżaninie”. Napisał też i dwie farsy mocno pieprzne: „Gavot Minard et Comp.” i „Homara” (obie grane na naszej scenie), które przebaczyć mu łatwo, bo omastę okupuje humor niezrównany i wyborna robota sceniczna.

Jako człowiek, był to poeta i ekscentryk. Słynął z przywiązania do zwierząt, których całe stada, szczególniej kur i kaczek, utrzymywał na łaskawym chlebie, chroniąc je starannie od noża kucharskiego, a więcej jeszcze może podziwienia budziła jego wyjątkowa uczynność dla młodych autorów, których wspierał radą, współpracownictwem i kieszenią, więcej czasu im poświęcając, aniżeli pracom własnym. Od czasu do czasu niknął przed oblężeniem tłoczących się ze wszystkich stron do niego amatorów wspólnej pracy z uznanym i cenionym dramaturgiem.

Już po śmierci Gondineta wykryło się, że kupił jakąś chatkę nad morzem i tam pod przybranem nazwiskiem przebywał całe miesiące zupełnie sam, pielęgnując ulubione zwierzęta i chroniąc się w ten sposób przed natrętami, których odprawiać nie miał serca.

Tę niechęć do robienia przykrości komukolwiek, a pragnienie oglądania przy sobie tylko ludzi szczęśliwych i uśmiechniętych, przelał też Gondinet ze swojego usposobienia do charakterystyki Brichanteau.

Czy jednak prawdziwie jest ten „Paryżanin” takim poczciwym, uczynnym i dobrym, za jakiego go uważa Genowefa. Mnie się zdaje, że nie i że on lepiej zna siebie, niżli ona jego. Jest to sybaryta, myślący przedewszystkiem o tem, żeby jemu było dobrze, a po za tem niech się świat cały zapada, byle ocalały bulwary i Paryż, po za którym nawet Francji nie widzi. Całe jego życie koncentruje się między ulicą Drouot a Chaussée d'Antin; dzielnica, z której wypędziłby wszystkich smutnych, aby patrzeć na samych wesołych; wszystkich nudnych, aby on tylko się bawił. Pan Bóg dla niego świat stworzył i on też po za sobą nic na świecie nie uznaje. Kupuje dzieła sztuki, bo lubi rzeczy piękne i stać go na to; wychowuje Genowefę, bo przez lenistwo nie pomyślał o oddaniu jej na pensję, a że się do niej przyzwyczaił i przywiązał tak samo, jak do mieszkania na bulwarze, więc się z nią żeni, podniecony może widokiem szczerego uczucia uroczej dzieweczki.

(*D. n.*)

Kazimierz Zalewski.

W tych wypadkach mogło założeć na tem, aby po za ceremonją kościelną jakimś widocznym znakiem jeszcze fakt zaślubin dopełnionych poprzeć,

To, że się tak wyrazimy, obejmowanie w posiadanie panny młodej, *per procura* zaślubionej, w średnich wiekach z drastycznemi często bywało połączone ceremonjami, z których jedna z najdelikatniejszych zasadzała się na rozdaniu podwiązek.

Obecnie w domu Hohenzollernów rozdzielają zwyczajną wstążkę o kolorach państwowych z inicjałami panny młodej, wyszytemi złotem, której kawałki goście weselni odbierają na pamiątkę.

Kiedyż właściwiej, jeżeli nie tu zacytować dewizę orderu podwiązki: *Honni soit qui mal y pense.* (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż z dniem 13-ym stycznia r. p. na kolejach tutejszych wprowadzone zostaną nowe przepisy, dotyczące stosunków kolei do sąsiednich właścicieli ziemskich w sprawie zapowiedzianych spławów wód, których projekt podawany był przed kilku miesiącami. Przed wprowadzeniem tych przepisów w wykonanie odbędą się rewizje techniczne miejscowości kwestjonowanych co do spławu wód przez właścicieli sąsiednich gruntów.

= Departament lekarski drukuje w *Praw. wiestn.* odezwę do urzędów lekarskich gubernjalnych z prośbą o przyśpieszenie odpowiedzi na cyrkularz z d. 1-go kwietnia 1889-go r. w sprawie aptek i skadu ich osobistego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych uznało za stosowne skasować wiele drukarni skarbowych na prowincji, powierzając druk urzędowych dzienników i papierów, potrzebnych do biurowości, drogą konkurencji drukarniom prywatnym.

= Z rozporządzenia władzy komunikacyjnej, roboty regulacyjne, prowadzone w dalszym ciągu w górze rzeki pod Warszawą, w ciągu bieżącego tygodnia mają być zawieszone. Dla obejrzenia i przyjęcia rzeczonych robót wyznaczona została specjalna komisja.

= Wczoraj, o godz. 12-ej w południe, odbyło się w fabryce B. Handtkego w Warszawie ogólne zebranie akcjonarjuszów „Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke". Za przykładem lat ubiegłych, akcjonarjusze otrzymali dywidendę w stosunku 8% od akcyjnego kapitału, przy odpisaniu odpowiednich sum na kapitał zapasowy i amortyzację. Nadto asygnowano odpowiednie fundusze na służbę sanitarną, utrzymanie ochrony i szwalni dla dzieci, oraz na wsparcia dla pracowników. Ze sprawozdania rady dowiadujemy się, iż Towarzystwo puściło w ruch zakład filjalny w m. Ekaterynosławiu nad Dnieprem, dla ułatwienia handlu ze Wschodem.

= Wczoraj w sali magistratu odbyło się posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków archikonfraternji literackiej pod przewodnictwem p. Adama Gagatnickiego. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, odczytano sprawozdanie i relację z dopełnionej przez tęż delegację czynności, oraz trzy protokóły, tj. z rewizji skarbca, rewizji kasy podręcznej i sprawdzenia rachunków za r. z. Ponieważ z powyższych sprawozdań okazało się, że stan rachunkowy zgodny jest ze stanem kasowym, przeto delegacja rewizyjna w imieniu ogólnego zgromadzenia rachujących się, to jest zarząd i radę gospodarczą, pokwitowała. Następnie przewodniczący przedstawił sześciu członków z ogólnego zgromadzenia pp.: Rafała Hagmajora, Ignacego Badowskiego, Romana Holizera, Antoniego Rzeszotarskiego, Gustawa Brokowskiego i Bronisława Bagińskiego, w celu utworzenia delegacji do wyboru kandydatów na członków rady gospodarczej na r. 1890/1. Ukonstytuowanie rady gospodarczej ma nastąpić na zebraniu ogólnem wyborczem, w d. 30-ym b. m. odbyć się mającem.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: urodziło się 423 dzieci, a w tej liczbie 48 nieślubnych; małżeństw zawarto 130, czyli w porównaniu z zeszłym tygodniem o 47 więcej; zmarło 200 osób, tj. o 34 mniej; najwięcej ofiar zabrały suchoty, a mianowicie 24, zapalenie płuc 21, nieżyt kiszek 17; z chorób zakaźnych: szkarlatyna 12, błonica 10, ospa 6 i odra 4; samobójstw było 2; w 35-iu wypadkach przyczyna śmierci nie została wskazana.

= Na członków-protektorów niedawno otworzonego przy ul. Dzielnej przytułku dla rekonwalescentów bez różnicy wyznań, wychodzących ze szpitali warszawskich, świeżo zapisali się pp.: J. Fuks, A. Goldfeder, A. Goldsztand, A. Kraushaar, S. Lewental, M. Neufeld i dr. Natansohn; na członków czynnych pp.: dr. G. Frycze, A. Hoch, G. Kalinowski, I. Majzner, I. Poznański, K. Rodkiewicz, K. Tomaszewski, dr. Tyrchowski, J. Wieniawski, E. Wende i J. Wejsblum.

= Naczelnik st. Ruda Guzowska, p. Witold Rychter, cierpiący już od dłuższego czasu na ogólny rozstrój nerwów, uległ w końcu ciężkiej chorobie i w tych dniach przywieziony został do Warszawy na kurację do domu zdrowia. P. Rychter pozostawał na stanowisku naczelnika stacji od lat kilkunastu, cieszył się względami zwierzchności kolejowej i umiał zjednać sobie ogólną sympatję współkolegów i znającej go bliżej publiczności.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze hr. Uwarow z zagranicy, koniuszy Najwyższego Dworu rz. r. st. Krywski z Lublina, naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Aniczkow z Kalisza, zarządzający izbą obrachunkową rz. r. st. Wasiljew z Łomży, szambelan ks. Romuald Gedroyć z Blizina; wyjechali zaś: starszy prezes izby sądowej rz. r. st. Aristow do Lublina, t. r. Iwanow do Berlina i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec.

= Konkursy.

Redakcja *Tygodnika ilustrowanego* w nr. 47-ym z r. b. ogłasza konkurs rysowniczy.

Czasopismo przeznacza dwie nagrody—pierwszą w sumie 150 rs., drugą—100 rs.

Termin nadsyłania prac oznaczono na d. 15-ty stycznia; konkurs rozstrzygnie sąd prenumeratorów *Tygodnika.*

Redakcja znowu *Ziarna* ogłasza konkurs na nowelę, z nagrodą rs. 100.

Termin dla prac upływa z d. 1-ym lutego r. b.

= Z teatru i muzyki.

* „Paryżanin" Gondineta grany będzie dzisiaj i jutro w Rozmaitościach.

* W teatrze Małym dzisiaj „Nitouche".

* Panna Babińska da się usłyszeć jutro w „Trubadurze".

* Teatr Mały święci jutro dziesięciolecie swego istnienia.

Dla uczczenia tej uroczystości daną będzie pierwszy raz opera komiczna Kurpińskiego (słowa Kamińskiego) p. t. „Zabobon".

Słynne to dzieło zaprezentują panie Czosnowska, Filebornowa i Manowska, pp. Borawski, Dyliński, Galasiewicz, Grubiński, Jagielski, Morozowicz, Misiewicz, Rapacki (syn), Rzecznik, Rutkowski, Sikorski, Śliwiński, Turczyński i Wojdałowicz.

* Przygotowywana obecnie opera Goldmarcka p. t. „Królowa Saba" wystawiona być ma w pierwszych dniach stycznia.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona będzie obecnie wyborna sztuka ludowa Galasiewicza p. t. „Ciarachy".

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 580, Letnim 178, Małym 254; wczorajszego: w Rozmaitości 711, Letnim 933 i Małym 464.

* Na widowiskach w teatrach, oraz innych miejscach znajdowało się w ciągu wieczorów: onegdajszego i wczorajszego ogółem 7,748 osób.

* Posiedzenie członków komitetu konkursowego pomników dla Królikowskiego i Żółkowskiego ma się odbyć w połowie bieżącego tygodnia.

* W składzie profesorskim instytutu muzycznego, jak donosi *Echo muzyczne*, wkrótce zajdą pewne zmiany.

* Dyrektor Towarzystwa muzycznego krakowskiego, p. Wiktor Barabasz, spodziewany jest w Warszawie.

= U subjektów.

Wczorajsza, ostatnia przed adwentem „pogadanka towarzyska" u subjektów handlowych na Miodowej zakończyła się, jak to zresztą było do przewidzenia... tańcami, które trwały aż do godziny 4-ej zrana.

Do tańców z własnej inwencji przygrywali dwaj amatorowie, samą zaś „gawędę" zakończył przewodniczący w wydziale zabaw, p. Sierpiński, przemówieniem, w którem zachęcał zebranych do przybycia na przedstawienie, jakie w d. 8-ym grudnia ma się odbyć w resursie obywatelskiej na rzecz wdów i sierot, po subjektach pozostałych.

= Wybory.

Dowiadujemy się, iż p. Ludwik Górski, o którego rezygnacji z urzędu członka komitetu Towarzystwa kredytowego miejskiego niektóre pisma doniosły, postanowił nie składać mandatu tego przed upływem kadencji.

Na zebraniu ogólnem więc Towarzystwa dopełnione będą wybory tylko na trzech członków komitetu i dwóch członków dyrekcji.

= Zaćmienie księżyca.

W nadchodzącą środę, d. 26-go b. m., przypada częściowe zaćmienie księżyca.

Początek przypada o godzinie 2-ej minut 49, środek o 2-ej minut 58, koniec o 3-ej minut 6.

Będzie ono widzialne na oceanie Wielkim, w Australji i Azji (z wyjątkiem tylko Azji Mniejszej i Arabji).

Wielkość zaćmienia w częściach średnicy księżycowej wynosi 0·006.

= Sygnały alarmowe.

Na wszystkich kolejach naszych dotychczas, jako sposób zaalarmowania służby pociągowej i zatrzymania pociągu, używane są linki, przeprowadzone po prawej stronie pociągu w kierunku jego biegu, a umieszczone zewnątrz wagonów.

Użycie jednak linek jest wielce utrudnione z tego już względu, że znajdują się one zewnątrz wagonu, aby więc dostać się do nich, trzeba przedewszystkiem otworzyć okno, na co w razie nagłego wypadku czas nie zawsze pozwala; powtóre linka taka zawieszona jest dość luźno, trzeba więc ciągnąć długo i z pewną siłą, aby nareszcie spełniła ona swoje zadanie i poruszyła świstawkę na lokomotywie.

Jednem słowem, stary ten sposób alarmowania bardzo słabo odpowiada celowi.

Bez porównania skuteczniejszemi byłyby dzwonki elektryczne, do których guziki możnaby umieścić w każdym wagonie w kilku miejscach.

Na dotknięcie guzika i zaalarmowanie w ten sposób służby pociągowej i maszynisty wystarcza jedna chwila, a w wypadkach, jakie trafiać się mogą na kolei, szybkość stanowi nieraz o ocaleniu od śmierci i zapobieżeniu nieszczęściu.

Zapewne więc zarządy kolei naszych, zwłaszcza po ostatnim, a tak smutnym wypadku, zechcą coprędzej usunąć przestarzałe sygnały alarmowe i zastąpią je nowemi, dającemi bez porównania większą gwarancję bezpieczeństwa.

= Bezpieczeństwo kasjerów.

W tych dniach na posiedzeniu akcjonarjuszów jednej z tutejszych fabryk cukru w dyskusji ubocznej podnoszono sprawę odpowiedzialności zarządu za sumy, wysyłane w sposób, podobny do tego, w jaki wysłane zostały owe 50,000 rs. dla Ostrów i Walentynowa.

Głosy naturalnie były podzielone. Jedni utrzymywali, iż w danym wypadku zarząd odpowiada wobec akcjonarjuszów, skoro wysyłki dostatecznie nie zabezpieczył; inni znowu zarząd uniewinniali, utrzymując, iż Szmidt, odbywając stosunkowo krótką drogę w dzień i mając dodaną pomoc w osobie takiego jak Kuźnicki siłacza, miał bezpieczeństwo zapewnione

Większość jednak zgodziła się na to, że w podobnych wypadkach należy kasjerom kupować osobny zamknięty przedział w wagonie.

Wogóle sprawa morderstwa kolejowego wywołuje żwawe dyskusje w szerszych sferach finansowo-przemysłowych.

= Znaczna kradzież.

Wczoraj doniesiono telegraficznie o zuchwałej i grubej kradzieży, popełnionej na stacji kolejowej w Wilnie, gdzie dymisjonowanemu pułkownikowi Kryczyńskiemu skradziono: różnych walorów na sumę 23,000 rs., w biletach banku wileńskiego 530 rs., w biletach banku państwa 510 rs., premjówki I-ej emisji: ser. 1581 № 31, 13282—48 i 18312—3, II-ej emisji: ser. 313 № 23 i 1637—18.

O kradzież poszlakowani są dwaj pasażerowie żydzi, jeden brunet wzrostu średniego, a drugi szatyn bez brody.

Za złodziejami wysłano listy gończe.

= Kosztowna szyba.

Donosiliśmy wczoraj o wypadku rozbicia dyszlem dorożki szyby w sklepie p. Kruzińskiego na rogu ul. Trębackiej i Nowosenatorskiej.

Otóż szyba ta, jak się okazuje, przedstawiała wartość 600 rs.

Dorożkarza № 32, Tomasza Kowalika, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W teatrze.

Robotnik murarski, Franciszek Sieradzki, pracujący przy przebudowie teatru, został zraniony w głowę cegłą, nieostrożnie z górnego piętra upuszczoną.

Sieradzkiego, po udzieleniu pomocy przez felczera Nowaka, odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy robotach kanalizacyjnych w tym gmachu znaleziono w znacznej głębokości kompletnie zachowany szkielet ludzki.

Kościotrupa zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Awanturnicy.

W pobliżu barkków rekruckich jeden z izraelitów, Berek Kamiński, znajdując się wśród tłumu, rzucił cegłą w żołnierza Czernyszewa i zranił go w głowę.

Kamińskiego przytrzymano i osadzono w areszcie.

Przy rozpędzaniu hałaśliwego tłumu upadł Abraham Waserkener i uległ wybiciu dwóch zębów przednich, oraz zranił się w czoło.

= Zaczadzenie.

Przy ul. Granicznej pod nr. 8-ym, w mieszkaniu rządcy domu, zagorzeli wskutek zawczesnego zasunięcia blachy w piecu: Wincenty Krassowski liczący 73 lat wieku, Stanisław Olszewski 24 lat i Zygmunt Olszewski 14 lat.

Dzięki energicznej pomocy dra Kramsztyka, zdołano ich do zmysłów przyprowadzić.

= Zbrodnicze zamachy.

W warsztacie tokarskim pod nr. 27-ym przy ul. Leszno ter

minator Leopold Hirsz pchnął nożem w piersi Konstantego Kwapińskiego.

Rana jest ciężka.

Pod nr. 27-ym przy ul. Moskiewskiej rozegrał się krwawy dramat małżeński.

Żona telegrafisty, Anna P., w kłótni z mężem dwukrotnie zraniła go nożem.

Kwapińskiego i Aleksandra P. odwieziono do szpitala.

= Pod kołami pociągu.

Nocy wczorajszej na stacji Skierniewice kolei wiedeńskiej, nawprost peronu dawnego dworca, pociąg towarowy № 128 najechał na stróża stacyjnego Jana Mulinka, liczącego 42 lata wieku, i obciął mu obie nogi: jedną powyżej stopy, drugą poniżej kolana.

Chorego odesłano natychmiast do miejscowego szpitala na kurację.

= Udaremnione samobójstwo.

Onegdajszego wieczoru telegrafista stacji Łochów, Stefan Ł., wyjechał do Warszawy.

Rodzina, po wyjeździe Ł., znalazła kartkę, w której tenże pisze, iż sprzykrzyło mu się życie, więc stanowczo zamierza odebrać je sobie.

Wskazał nawet, aby szukano zwłok na plancie, gdyż myśli rzucić się pod pociąg.

Na podstawie tej wiadomości rozesłano depesze i Ł. na dworcu petersburskim w Warszawie przytrzymano.

Młody człowiek okazał się mocno chorym, umieszczono go więc pod ścisłym nadzorem w szpitalu św. Ducha.

Antoni Waga.

W dniu wczorajszym zakończył długi i pracowity żywot nestor przyrodników naszych, Antoni Waga.

Śmierć jego nastąpiła wskutek wyczerpania sił, nie poprzedzona żadną chorobą. Od kilku dni dopiero otaczający zauważyli w sędziwym, przeszło dziewięćdziesięcioletnim starcu upadek sił, zobojętnienie na to, co go otaczało, a wczoraj rano, o godz. 7-ej, lampa życia zgasła cicho i spokojnie.

Antoni Waga urodził się d. 8-go maja 1799-go r. we wsi Grabowie, w gub. łomżyńskiej, i po ukończeniu szkół pozyskał w uniwersytecie warszawskim stopień magistra filozofji.

Wysłany przez władzę edukacyjną za granicę, uzupełnił studja przyrodnicze w uniwersytecie berlińskim i, powróciwszy do kraju w r. 1823-im, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu.

Po paru latach wykładu w szkole wojewódzkiej w Warszawie został profesorem w liceum warszawskiem, następnie w instytucie pedagogicznym, a w końcu został w r. 1832-im starszym nauczycielem gimnazjum w Warszawie i na tem stanowisku dosłużył się emerytury.

Odtąd studja i wycieczki entomologiczne, jakim dawniej tylko w chwilach wolnych od obowiązkowych zajęć mógł się poświęcać, zapełniały już wyłącznie całe jego życie.

Z rówieśnikiem swoim i również gorącym miłośnikiem przyrody, Wojciechem Jastrzębowskim, odbył kilka wycieczek po kraju, których owocem były artykuły, zamieszczane w rozmaitych pismach lub wydawane oddzielnie broszury i bogacące się coraz bardziej zbiory entomologji krajowej.

W r. 1864-ym z hr. Branickim, z którym łączyły go związki przyjaźni, odbył pierwszą podróż do Egiptu i Nubji, a we dwa lata później drugą, w której uczestniczył także zmarły niedawno ornitolog, Władysław Taczanowski.

Obiedwie te podróże przyczyniły się niemało do wzbogacenia gabinetu historji naturalnej w Warszawie.

Jako pisarz, ś. p. Waga należał do wzorowych prozaików, a prace jego zamieszczane były w wyborowych wzorach stylistów polskich.

Był on współredaktorem i współpracownikiem *Bibljoteki warszawskiej* od czasu jej założenia i tu też zamieszczał celniejsze swoje prace, których wiele wyszło także w osobnych książkach i broszurach.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: bielańskiego i powązkowskiego, do superrewizji ci popisowi, którzy w d. 19-ym b. m. losowali i wyciągnęli №№ od 501-go do ostatniego włącznie. We środę, t. j. d. 26-go b. m., z powodu święta galowego, czynności komisji poborowej będą zawieszone.

— D. 25-go b. m., w poligonie artyleryjskim w Rembertowie, odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych przedmiotów, jak: drzewa, żelaza, miedzi, beczek, wojłoku, wózków i t. p.

— D. 25-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w sali posiedzeń warszawskiej izby skarbowej, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż zabudowań skarbowych pocztowo-telegraficznych wraz z gruntem po zwiniętej stacji pocztowej we wsi Miłosna, w powiecie warszawskim, oszacowanych na rs. 3,115 kop. 96½; wadjum należy złożyć w ilości 312 rs. w gotówce lub papierach procentowych.

≅ Wczoraj w cerkwi przy ulicy Podwale, o godzinie 7-ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy **Jerzym von Heintze**, inżenierem i **Reginą z Sołowiejów von Halpert**. 4081

NEKROLOGJA.

† W dniu 25-ym listopada r. b., to jest we wtorek, jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † p.

Alojzego Żółkowskiego,

artysty teatrów warszawskich, odbędzie za spokój jego duszy, o godzinie **11 i pół** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza kolegów, życzliwych i znajomych. —1492—

Ś. † P.

DANIEL WILSKI,

OBYWATEL M. WARSZAWY,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 23-go listopada 1890 r. Pozostali żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 25-ym listopada, to jest we wtorek, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godz. **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4077

Ś. † P.

Julja Trzeciecka,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 23-im listopada życie zakończyła.

Pozostali w głębokim smutku siostry, bracia i siostrzeńce zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4088

† Ś. p. Antoni Waga,

b. profesor naturalista,

przeżywszy lat 91, zmarł d. 23 b. m. Zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym listopada, to jest we czwartek w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 4—4091—

† Ś. p. Jan Waliszewski,

przeżywszy lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 23 listopada 1890 r. Pozostała w ciężkim smutku żona, córki syn, synowa, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —4087—

Ś. † P.

KAROLINA z Sintów GLIER,

obywatelka m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 22 listopada. Pogrążony w głębokim smutku mąż dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo dnia 25 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana do kościoła N. Marji Panny na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1405—

† Ś. p. Aleksander Chmielewski,

b. zawiadowca stacji Warszawa kolei żel. nadwiślańskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 22 listopada 1890 r., przeżywszy lat 41. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym listopada, t. j. we wtorek, o godz. **10 i pół** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4090—

† Ś. p. Gustaw Klein,

PIWOWAR,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 23-go listopada 1890 r. zakończył życie przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku córka, synowie, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie **2-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—4076—

B. P.

FELICJA POZNAŃSKA,

PANNA,

po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 25. Pozostała w nieutulonym żalu matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym listopada, t. j. we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, z mieszkania przy ulicy Dzielnej № 20, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —4022

† W dniu 25 listopada, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Władysława Miklaszewskiego,

zmarłego w dniu 2 lipca r. b. Po nabożeństwie zaś nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego. Na smutne te obrzędy, pogrążeni w ciężkim smutku żona i syn zmarłego, zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych. —4086—

† Dnia 26 listopada, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Matyldy z Piekrzewiczów Multanowskiej

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —4071

† Jutro, t. j. we wtorek dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. **Alicji-Katarzyny z Redhead de Vidal**, odprawioną będzie cicha msza św. za spokój jej duszy, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Krzyża, w grobach którego zwłoki jej i męża ś. p. **Józefa de Vidal**, spoczywają, na którą synowa z wnuczkami, wnukami i prawnukiem uprzejmie zaprasza. —1494—

Dnia 25 listopada, tj. we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Domagalskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4024—

Dnia 25 b. m., tj. we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Anny z Morawskich Małowieskiej,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które w smutku pogrążone dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4066—

† W d. 25-ym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Jana i Katarzyny z Popławskich

GUNDELACH,

na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —4078—

† Ś. p. Helcia Golanowska,

córeczka lekarza weterynarji,

po parogodzinnych cierpieniach zasnęła snem wiecznym dnia 23-go listopada r. b. w 3-ej wiośnie życia.

Stroskani rodzice, zawiadamiając o swem nieszczęściu życzliwych, zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) na cmentarz powązkowski w d. 25-ym listopada, t. j. we wtorek, o godz. **2 i pół** po południu. —4083—

† Ś. p. Bronisława z Bejstrów

JARZĘBSKA,

żona kupca,

w dniu 23-im b. m. po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności.—Pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z matką siostrą i bratem, zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-ym b. m., we wtorek, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **2-ej**, na cmentarz powązkowski. —4089—

Wilhelm III-ci holenderski.

Wczoraj przed południem na zamku Loo po ciężkich i długich cierpieniach, które zamroczyły w końcu umysł i ubezwładniły wolę, zgasł sędziwy król Wilhelm holenderski.

Ostatnia to latorośl męzka domu orańskiego, który w dziejach odegrał sławną rolę.

Król Wilhelm przyszedł na świat w Brukselli d. 19-go lutego 1817-go, jako najstarszy syn króla Wilhelma II-go i Wielkiej Księżny Anny Pawłówny.

Rządy Wilhelma III-go w Holandji były okresem wielkiego rozkwitu wewnętrznego. Handel, przemysł, rolnictwo i żegluga rozwinęły się do niepoznania, wzniesiono wspaniałe budowle publiczne, zwiększono posiadłości kolonjalne.

Król zmarł na chorobę pęcherza i nerek, która stargała w dalszym rozwoju swoim cały system nerwowy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go listopada. (*Tel. Aj. póln.*)— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy został uwolniony od dowództwa pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem Go dowódzcą drugiej brygady drugiej dywizji kawalerji gwardji. Dowódzcą pomienionego pułku został mianowany dowódzca 44-go pułku dragonów, ks. Wasilczykow.

Petersburg 23-go listopada. (*Tel. Aj. póln.*)— Zatwierdzona została ustawa Towarzystwa pomocy ubogim przesiedleńcom. Towarzystwo ma być otwarte w Petersburgu. W liczbie założycieli są pp. Kapustin, Ratkow-Rożnow, Nieczajew-Małcew, Bazilewski, Sibiriakow i inni.

Petersburg 23-go listopada. (*T. Aj. p.*) — *Nowoje wremja* donosi, że ministerjum finansów zgodziło się na wydawanie biletów kolejowych po zniżonej cenie studentom, wychowańcom zakładów naukowych duchownych i innym uczącym się w różnych zakładach naukowych.

Petersburg 24-go listopada. (*Tel. Aj. póln.*)— *Petersb. wied.* w dymisji pruskiego ministra rolnictwa Luciusa upatrują symptom zmiany zapatrywań rządu pruskiego na politykę celną względem Rosji i powiadają, że polepszenie stosunków celnych niemiecko-russkich byłoby pierwszem realnem następstwem polityki pokojowej, którą cesarz Wilhelm chciał zainaugurować względem Rosji i że zapewne oddziała na stosunki polityczne obydwóch potężnych sąsiadów.

ODKRYCIE DRA KOCHA.

Petersburg 24-go listopada. (*Tel. pr. K.W.*)— W sobotę w jednym z tutejszych szpitali w obecności licznie zgromadzonych lekarzy rozpoczęło się leczenie 24-letniej kobiety suchotnicy według metody Kocha. Płyn do zastrzykiwania z trudnością otrzymano za pośrednictwem posła russkiego w Berlinie, hr. Szuwałowa. (*Aj. póln.*)

KRADZIEŻ PLANÓW.

Wiedeń 24-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Dyrekcja krakowskiej inżenierji wojskowej donosi o wykradzeniu planów twierdzy tutejszej. Uwięziono pisarza. (*Aj. póln.*)

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 24-go listopada. (*Tel. pryw Kur. War.*)—Skutkiem przebiegu sprawy ugodowej w sejmie, komisja niemiecka uchwaliła powstrzymanie się niemców od udziału w przyszłorocznej wystawie czeskiej.

FORTYFIKACJA BRZEGÓW.

Paryż 24-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby, deputowany Douville-Maillefeu wniósł projekt organizacji obrony wybrzeży francuzkich. Żąda on wzniesienia nowych fortyfikacyj morskich przed twierdzami Cherbourga i Bonifazio, tudzież utworzenia trzech prefektur morskich w Cherbourgu, Brescie i Toulonie w miejsce dotychczasowych pięciu.

ZJAZD MINISTRÓW.

Rzym 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Italie* donosi: Lord Salisbury, który w tych dniach przybędzie do Nizzy, zrobić ma wycieczkę do Genui, gdzie spotka się z Crispim. Zjazd ten, ze względu na stosunki przyjacielskie, wiążące Anglję z Włochami, jest prawdopodobnym. Nic niema wszakże dotąd pewnego. (*Aj. póln.*)

ZMIANA TRONU.

Luksemburg 24-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Proklamacja rządu ogłasza rejenta państwa księcia Adolfa nassauskiego wielkim księciem Luksemburga.

ZBRODNIA W PARYŻU.

Paryż 24-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do Londynu wysłano czterech ajentów policji śledczej, celem wynalezienia Padlewskiego. Czterech ajentów wysłano do Szwajcarji.

Paryż 24-go listopada. (*Tel. Aj. póln.*) — Mówią, że Padlewski wsiadł w Ostendzie na okręt i odpłynął do Londynu.

BUNT INDJAN.

Nowy Jork 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podług ostatnich wiadomości, indjanie plemienia Sioux wyruszyli już w kierunku Pineridge przeciw wojskom Unji. Liczba wojowników indyjskich wynosi 1,500, liczba przebywających na miejscu wojsk unji i policji granicznej nie przenosi 500 ludzi. (Przy tej sposobności prostujemy *lapsus linguae*, zaszły w piątkowej depeszy naszej o tym wypadku, którą zatytułowaliśmy w pośpiechu pracy dziennikarskiej „buntem murzynów"; *przyp. red.*)

Praga czeska 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Pomiędzy synem Riegera a młodoczeskim deputowanym Vaszatym, który nazwał wczoraj Riegera w sejmie „zdrajcą", przyjdzie zapewne do pojedynku.

Kraków 24-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj od rana wre zaciekła walka wyborcza.

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem poprawkę Siegfrieda, wyznaczającą 40,000 franków na szkołę alzacką w Paryżu. (*Aj. póln.*)

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Zabroniono dowozu bydła z Belgji do Francji z powodu zarazy pyska. (*Aj. póln.*)

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Izba tutejsza syndykatu zbożowego wobec zapowiedzianych przez ministra wojny rozporządzeń, dotyczących zaopatrzenia terytorjum oszańcowanego Paryża w żywność, oświadczyła, że skoncentrowanie 600,000 cetnarów mąki nie może być dokonane w ciągu roku, jak minister projektuje, bez wywołania przesilenia handlowego i niezdrowej zwyżki. (*Aj. póln.*)

Paryż 23-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Donoszą z Belfortu, że były inżenier wojskowy, uwięziony pod zarzutem szpiegostwa, powiesił się w więzieniu. (*Aj. póln.*)

Paryż 23-go listopada. (*Tel. Biura koresp.*)— Przyszło podobno do porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Obydwa państwa podpisały traktat, na mocy którego Niemcy uznają protektorat Francji nad Madagaskarem, Francja zaś protektorat Niemiec nad terytorjum, odstąpionem tymże przez sultana Zanzibaru. Rokowania prowadził poseł francuzki w Berlinie.

Londyn 23-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Biuro Reutera donosi, iż przedsięwzięto kroki, ażeby firmę Baring utrzymać w formie akcyjnego towarzystwa. Tomasz Baring, który przyjechał z Nowego Jorku, zostaje prezesem nowego towarzystwa.

Belgrad 23-go listopada. *Tel. pryw. K. W.*— Gazeta urzędowa zamieszcza komunikat, orzekający, że wszystkie sprawy, dotyczące stanowiska obojga rodziców do króla Aleksandra, uregulowane są przez konstytucję i nie należą przed forum skupczyny. W tym duchu prezes ministrów, Gruicz, napisał list własnoręczny do królowej.

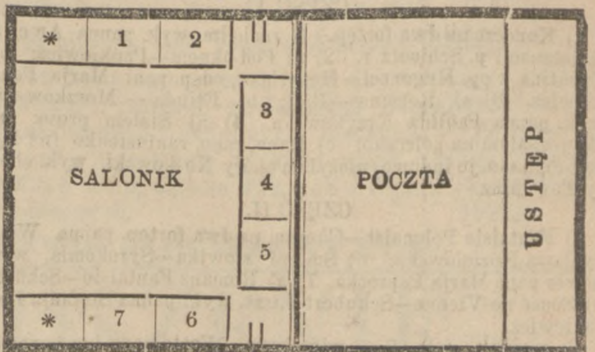
Belgrad 23-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas obrad skupczyny nad weryfikacją mandatów poselskich stronnictwo liberalne oświadczyło, że ostatnie wybory nie mają żadnego znaczenia, gdyż są wynikiem jedynie terroryzmu rządowego.

Berlin 24-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 2.37 95 (onegdaj 240.25)
Ruble na dostawę 2.38 25 (onegdaj 240.50)

W pociągu nr. 5.

Otrzymujemy autentyczny plan wagonu, **w którym rozegrał się krwawy dramat. Podajemy go** w uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania.

W przedziale „salonik" znajduje się miejsc 9, nie zaś 12, jak podał *Wędrowiec* na swoim planie. Miejsca, oznaczone gwiazdkami, zajmowali: Szmidt i Kuźnicki, siedzący naprzeciwko siebie, a zajmowali je od początku podróży, t. j. od stacji Warszawa.



Miejsce, oznaczone nrem 1-ym, zajmował od Warszawy starozakonny, który wysiadł w Grodzisku, nrem 2-im—jeden z morderców, nrem 3-im—drugi morderca, nrem 4-ym obywatel M. z pod Łęczycy, nrem 5-ym dama X. (oboje przesiedli się w Skierniewicach), nrem 6-ym jakiś mężczyzna, który wysiadł na jednej ze stacyj pomiędzy Rudą a Łowiczem, nrem 7-ym — ostatni współpasażer z Warszawy.

W Skierniewicach, jak wiadomo, nr. 1, 4, 5, 6 i 7 zostały opróżnione.

Pociąg, oprócz braukardu i wagonów towarowych, składał się z 5-iu pasażerskich, wagon nr. 7412 oddzielał się od parowozu nr. 504 tylko braukardem.

* * *

Jak już nadmieniliśmy, najdrobniejszej okoliczności nie można lekceważyć, więc kto tylko wie, choćiażby najmniejszy szczegół, odnoszący się do zbrodni, winien jest w imię obowiązku uczciwego członka społeczeństwa zawiadomić o tem właściwą władzę.

Wzywamy o to gorąco i oświadczamy nawet gotowość pośredniczenia.

Tak spełnił swój obowiązek p. M., obywatel z pod Pniewa.

Nie spełniło go dotąd jeszcze dwóch pasażerów wagonu nr. 7412. Są to: pewien izraelita, który opuścił pociąg w Grodzisku, i drugi pasażer w jasnym kapeluszu.

* * *

Opowiedziano nam dziś ważny szczegół.

Mordercy, którzy w Skierniewicach, jak utrzymują, wcale z wagonu nie wysiadali, pomimo dość długiego postoju, opuszczali jednak wagon w Grodzisku.

Tam w miejscowym bufecie mieli pić wódkę.

Bufetowa więc na stacji Grodzisk mogła się fizjognomjom łotrów przyjrzeć, a ponieważ na tej stacji ruch w bufecie nie jest znów tak wielki, powierzchowność pasażerów łatwiej było zapamiętać.

* * *

Dochodzi nas wiadomość, iż w sprawie o morderstwo w pociągu podejrzenie pada na dwie osobistości, zamieszkałe w Warszawie, znane już policji z różnych sprawek, a których ślad od daty morderstwa zginął zupełnie.

Według śladów, znalezionych na miejscu, jeden z morderców, wyskakując z wagonu, prawdopodobnie w czasie zwolnionego biegu, natrafił nogą na pryzmę żwiru, leżącego tuż przy szynach i potknął się.

Wiadomość o wyznaczonej nagrodzie obudziła wszędzie niemałą sensację.

Na znacznym terenie powiatów: łowickiego, kutnowskiego, sochaczewskiego, a nawet dalej łęczyckiego, brzezińskiego i łódzkiego mnóstwo osób na ochotnika czyni poszukiwania.

Szkoda wielka, iż ogłoszenie o nagrodzie nie nastąpiło wcześniej, doraźnie, we czwartek.

* * *

Dziś jednocześnie odbywały się pogrzeby dwóch ofiar zbrodni.

W Warszawie, z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie o godzinie 2-ej południu wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Henryka Schmidta.

Ś. p. Karola Kuźnickiego pogrzeb nastąpi dziś w Ostrowach.

Z ostatniej chwili.

Doszła dziś wiadomość, iż w okolicy Łodzi zostało spełnione zabójstwo.

Jakiś włościanin, przejeżdżający furą w nocy, został zamordowany, a furmankę zabrano.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowej zbrodni mogli się dopuścić mordercy z pociągu nr. 5. Celem ich było zabranie furmanki i odzieży włościańskiej.

Fakt ten zaznaczamy z zastrzeżeniem, wymaga bowiem sprawdzenia.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—List pod O. P. R. wysłany.—M. C. 4094

Serownia Kruszyna Borowno
J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,
na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:
SERY TWARDE: ***Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*** SERY MIĘKKIE TŁUSTE: ***Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.*** SERY DESEROWE: ***Romadour, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf Chatel, Masło Roquefort*** i t. p. 1747R

Główny Skład w Warszawie,

W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

Egzystujący od 30-tu lat

SKŁAD LAMP
W. Podgórskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66.

w gmachu Muzeum Przemysłu, obok kościoła-po-Bernardyńskiego.

Zaopatrzony zawsze: oprócz wielkiego wyboru lamp do wszelkiego użytku z brenerami najnowszej konstrukcji, również ***w lampy błyskawiczne*** wiszące, stołowe, ścienne, w skromnych i ozdobnych fasonach. — Posiada na składzie wszelkie przybory do lamp naftowych, a także szkła i globy do lamp gazowych.—Uskutecznia przeróbkę lamp, okucie wazonów i reparację przedmiotów w zakres lampiarstwa wchodzących. 1922R

Ceny możliwie najniższe STAŁE.

UBEZPIECZENIE
Posagu dla Dziewcząt

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom pragnącym zabezpieczyć przyszłość panien, poleca się ubezpieczenie posagu

w Towarzystwie Ubezpieczeń

„ROSYA."

Jeżeli naprzykład pragnie się ubezpieczyć dla 2-letniej dziewczynki posag **5,090 rs.**, mający być wypłaconym **po jej dojściu do lat 18-tu.** to za takie ubezpieczenie należy wnosić do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja" opłatę kwartalną **rs. 58 kop. 63.**

W razie śmierci wcześniejszej ubezpieczonego dziecka wpłacone kwoty zwracają się natychmiast.

Towarzystwo «Rosja» oprócz tego dopuszcza ubezpieczonych do udziału w zyskach. Odliczana corocznie część zysków, łącznie z narosłemi procentami, wydaje się jednocześnie wraz z ubezpieczonym posagiem, stanowiąc tym sposobem jego powiększenie.

Do dnia 31 Grudnia 1890 r. w Towarzystwie «Rosya» ubezpieczone dla 10.156 dziewcząt:

posagi na sumę ogólną 24,530,000 rs.

Dla chłopców w ten sam sposób **ubezpiecza się kapitał**; wypłacany im po dojściu do pełnoletności lub stypendjum (renta) na wychowanie.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmują się i wszelkiego rodzaju wiadomości udzielają się w Zarządzie w **St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13)**, w Jeneralnej Reprezentacji **w Warszawie (Marszałkowska № 144)** i w ajenturach Towarzystwa **w miastach Królestwa Polskiego.**

1949R

OGŁOSZENIE.
Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., odbędzie się w Zarządzie tegoż Kantoru, o godzinie 12-ej w południe, licytacja na dostawę

drzewa sosnowego i brzozowego

na opał gmachów bankowych.—Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Kantoru w dni biurowe, przyczem nadmienia się, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji i dowody takowe winny być przedstawione w dniu licytacji. 1867r

---

NIEUSTAJĄCA
(MIĘDZYNARODOWA)
WYSTAWA POWSZECHNA
i
SKŁAD TOWARÓW.
Otwarcie w Grudniu 1890 roku.

ZARZĄD:
Moskwa, Sadowaja, obok Twierskoj. 1885R

MARKA FABRYCZNA

PAROWA FABRYKA
Octu Zbożowego
W WARSZAWIE,

Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej), **Telefonu № 456.**

poleca **Ocet** w różnych gatunkach, **najzdrowszy, najtańszy i najodpowiedniejszy** do wszelkich przypraw kuchennych, jak również do **konserw i marynat.** Nabyć można w Fabryce i we wszystkich sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji. 1947R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 3389r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swiniarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawieczczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Potrzebny korepetytor z wyzszych klas, do trojga dzieci. Hoppenfeld. Ulica Nalewki № 20. 33002

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki z wyższą znajomością języka polskiego na wieś, do trojga dzieci. Wiadomość: Żórawia 22, mieszkania 24, od 4-ej. 33152

Potrzebna jest bona francuzka do gub. Podolskiej. Wiad.: hotel Polski № 12. 33128

Potrzebna niemka do konwersacji po 25 kop. godzina. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla L. A. 33222

Szkoła froeblowska. Marszałkowska № 119, mieszkania 12. 32952

Student gruntownie posiadający matematykę i francuski poszukuje lekcyj. Jerozolimska 74, mieszk. 11. 33280

W zakładzie froeblowskim Zofji Roszkowskiej zbiera się komplet dzieci 8—12 lat, dla pobierania lekcyj tańca przez cztery zimowe miesiące. Szkolna № 5, (Marszałkowska 140). 33078

Doniesienia osobiste.

Panna lat 19, po skończeniu edukacji zamieszkująca w majątku rodzinnym, z braku odpowiednich znajomości, korzysta z upowszechnionego zwyczaju i pragnie za pośrednictwem niniejszego pisma poznać człowieka zacnego, chociażby i w starszym wieku, ze stanowiskiem dającem byt dostatni, a przedewszystkiem któregoby przymioty serca i umysłu były najważniejszą podstawą przyszłego szczęścia żony. Tylko poważne i wyczerpujące oferty w celu bliższego porozumienia się można nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Właścicielki ziemskiej." 33317

List dla Martyny X. wysłany poste-restante. 33344

List dla X. X. poste-restante. 33328

Posady i prace.

Ajent księgarski z kaucją rs. 2 potrzebny do księgarni, Mazowiecka № 6. 32914

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30735

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 33097

Buchalter-korespondent z wieloletnią praktyką, b. wychowaniec politechniki ryskiej, poszukuje posady z pensją 50 rs. Referencje osób poważnych. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Rutynowany." 33170

Bona francuzka, muzykalna, przybyła swoim kosztem. Złota 63, m. 19, między godz. 10 a 12-tą. 33132

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Karmelicka № 20. 33350

Czeladnik stolarski do prac inkrustowanych, ze świadectwami, potrzebny. Długa № 5, m. 7. 33357

Do towarzystwa i zarządu domem szukam posady; muzyka wyższa, konwersacja niemiecka, francuska. Ogrodowa 4, m. 2. 33313

Do większej apteki prowincjonalnej potrzebny uczeń. Wiadomość: Nalewki, apteka Biehlera, zarządzający W-ny Peel. 32899

Gospodyni zdolnej i doświadczonej, władającej językami polskim i niemieckim, poszukuje się do prywatnego domu w Łodzi, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty z podaniem wieku, religji, dawniejszego zajęcia, z kopjami świadectw, sub №№ 53 poste-restante Łódź nadsyłać proszę. 32895

Młody człowiek, z patentem wyższej szkoły handlowej, władający językami russkim, niemieckim i francuskim, obznajmiony z interesem zbożowym, poszukuje posady w Warszawie, na prowincji, lub w Rosji. Łaskawe oferty dla W. B. przyjmuje Kurjer Warszawski. 32906

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę poszukuje zajęcia na dni lub na stałe.—Piwna № 28, w dystrybucji. 33284

Osoba w średnim wieku, z uczciwej rodziny, poszukuje miejsca do dozoru i nauki małych dzieci, może przyjąć miejsce w kantorze pralni. Wiadomość: Nowolipki № 46, mieszkania 39. 3433r

Potrzebny zecer do polskiego, russkiego i niemieckiego i nakładacz drukarski. Ch. Kelter, Nowolipie 11. 32957

Potrzebny jest uczeń kantorowy, izraelita, z wykształceniem 4-klasowem. Złożone oferty przyjmuje Kurjer pod lit. L. 28. 33189

Potrzebny uczeń izraelita do fabrykacji parasoli. Hoppenfeld, Nalewki № 20. 33001

Potrzebna jest gospodyni na wieś od Nowego Roku, wyznania katolickiego, obeznana z gospodarstwem wiejskiem w całem znaczeniu tego słowa, zdrowa, silna, z prezencją porządną, w wieku lat 35 do 40 najwyżej.—Zgłaszać się można: ulica Złota № 31, mieszk. 15, zrana między godzinami 10 a 12-tą. 33142

Potrzebna kantorowa z kaucją rs. 30. Żelazna № 76, m. 1. 33172

Potrzebna kasjerka zaraz inteligentna. Kaucja rs. 300. Oferty: Kurjer A. Z. 33342

Potrzebna panienka uzdolniona do haftu.—Marszałkowska 105, m. 8. 33353

Panna do szycia bielizny damskiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 33354

Rabli 200 przy ścisłej dyskrecji ofiaruję za wyrobienie posady lub stałego zajęcia geometrze przysięgłemu w Warszawie lub na prowincji. Oferty pod „Jeometra" przyjmuje kantor Kurjera. 33162

Russka młoda poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczej osoby. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Gospodyni." 33020

Spódniczarki zdolne potrzebne do pracowni T. Majewskiej, Chmielna № 19. 33073

Ulica Chłodna № 56. Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej. Wiadomość u stróża. 33136

Zdolni kolporterzy znajdą stałe zajęcie.—Wiadomość: Niecała 12, m. 23. 32983

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. **Fortepiany, organy.** Sprzedaż ratami wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Świat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstalunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Bilard wiedeński z kawiarnią lub bez do sprzedania. Długa № 37. 33365

Buldogi angielskie żółte, cwejnosy, sprzedaję, cena niska. Pawia 49, stróż. 32604

Cetry czystej rasy, czarne, dwumiesięczne, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 35, u szwajcara. 32666

Do sprzedania biurko damskie paryskie, otomany, czarne taborety dobrej roboty. Mazowiecka № 20, stróż wskaże. 32942

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich i faeton. Ul. Chmielna 18, kuźnia angielska, R. Chapman. 32658

Do sprzedania kompletne urządzenie pokoju sypialnego biało malowane, kwiaty, amorki, w środku machoniowe, w stylu Ludwika XVI, o 30% taniej. Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat 39. 33278

Encyklopedja lekarska dra Eulenburga do sprzedania za cenę bardzo niską. Wiadomość u malarza, Nowy-Świat 22. 32954

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, sprzedam, wynajmę. Piwna 13, m. 33. 32844

Futra dwa damskie czarne i futerko z barankami dla dziewczynki do sprzedania tanio. Sienna 3, m. 6. 32946

Fortepian palisandrowy 7 oktaw 130 rs.— Mokotowska 53, mieszk. 4. 32926

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 32, m. № 9. 32661

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 31813

Fortepian Kralla nowowyrestaurowany do sprzedania za rs. 200. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32833

Fortepian Małeckiego mało używany, ton piękny, do sprzedania. Chmielna № 27, mieszkania 13. 33179

Fortepian do sprzedania o bardzo miłym tonie rs. 40. Wiadomość: Leszno 17, mieszkania 16. 33157

Fortepian do sprzedania za rs. 35. Ciepła 14, mieszk. 17. 33116

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia.— Jerozolimska 84, Strzelecki. 31169

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Faeton na parę koni, wolancik na jednego, używane, do sprzedania. Ul. Krochmalna № 55. 33346

Fortepian krótki, zagraniczny, do sprzedania. Długa 4, mieszk. 7. 33359

Garniturek fantazyjny, kozetka, dwa krzesła nowe tanio. Krucza 38, tapicer. 33354

Grzyby suszone litewskie nadeszły. Wiadomość u rządcy domu, Królewska № 39. 32588

Jest do sprzedania żakiet zupełnie nowy z materjału angielskiego i angielskim fasonem filodendron. Erywańska № 16, m. 27. 33151

Kretony i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

Kanarki młode do sprzedania. Twarda 7, m. 31. 33068

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety, poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów."— Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, R. Czarnecki i S-ka. 32037

Kartofle wyborowe, korzec wagi 276 f. cena rs. 1 kop. 75, do sprzedania. Krucza 29, u stróża. Próba na żądanie. 33171

Kasa i bormaszyna do sprzedania tanio.— Grzybowska 22, u ślusarza. 33181

Kupię utensylja cukiernicze. Adresy składać w kantorze Kurjera pod nazwą „Utensylja." 33167

Łóżko stylowe ozdobne b. fabryki Simmlera, nieużywane, do sprzedania. Smolna 28. Wiadomość u właściciela domu. 32931

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 33169

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 32584

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 33333

Magazyn mebli Rabong, Nowy-Świat № 39, poleca meble własnego wyrobu po cenach przystępnych. 33279

Mebli garnitur kryty, szafa, firanki. Nowy-Świat 42, mieszk. 2. 33360

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33358

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 33010

Maszyny pończosznicze używane, numera 11, 12, 13, 15 oraz Singera po rs. 35, Wilsona 20, sprzedaje Kosiński, ulica Mazowiecka 2. 29805

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Otomana, kanapa, napoleonki, łóżko. Krakowskie Przedmieście 12, m. 18. 32543

Otomana urzędowej roboty, dywany tanio. Chmielna 112, m. 1. 32969

Otomanę ładną dobrej roboty tanio sprzedam. Miodowa 19, stróż wskaże. 33322

Przybraniej stołowego pokoju. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sześć tuzinów talerzy malowanych w róże, z maszynkami do zawieszania. Tamże są do zbycia różne meble i sprzęty gospodarskie, wzory do malowania. Można się zgłaszać od 9—11-ej i od 4—6-ej, Świętokrzyska 27, mieszk. 4. 33040

Pianino nowe do sprzedania oraz przyjmuje fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32832

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.— Nowolipie 9, mieszk. 4. 32710

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 33340

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 33338

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 33355

Są do sprzedania meble machoniowe antyki w stylu gotyckim, kryte aksamitem koloru bordo, a także i inne domowe rzeczy. Ul. Złota № 26, w wozowni, obejrzeć można od godziny 10-ej rano do godziny 3-ej po południu, oprócz świąt. 32953

Sprzedaję różne starożytności. Żabia 7, mieszkania 3. 33164

Sanki małe petersburskie w cenie od rs. 50 do 70 kupię. Oferty pod lit. J. S. przyjmuje kantor Kurjera. 33135

Tanio do sprzedania koń ze stada hr. Branickiego. Ułański pułk, mieszk. 1. 33185

Urządzenie sklepowe przyzwoite ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod L. 800. 32701

Wina włoskie Vermouth, kuracyjne, stare w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3370r

Węgiel kamienny w cenie od 13 kop. za pud (7 rs. 80 kop. wóz 10-korcowy) z dostawą. Chmielna 106, skład węgla. 29860

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z salonu i gabinetu, lustro, kredens, stoły, krzesła, szafy, łóżka i t. p. Nowy-Świat 69, mieszk. 8. 32484

2 karety potrójne, faetonik petersb. z odejmowaną budą, 4 chomonta angielskie, 2 szleje zaprzęgowe, 2 chomonta russkie, wszystko używane, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9, stróż wskaże. 33260

Interesa handl. i mająt.

Dystrybucja z kantorem pism, egzystująca lat 26, jest do odstąpienia. Ul. Świętojańska № 6. 32708

Dom murowany przy ulicy Marjensztadt № 18/2657, wartości 8,000, do sprzedania.— Wiadomość: Krucza № 44, m. 10. 33345

Interes dobrze procentujący, wynajem powozów, tanio do sprzedania. Jerozolimska 56, stróż wskaże. 32857

Jest dobry interes, sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, urządzeniem gazowem i szafami za 400 rs. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym, ulica Leszno 18, u p. Zajączkowskiego. 33176

Korzystny interes. Sklep, hafty ręczne i niciarski, sprzedam, powód familijny. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 32457

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i poczcie, uskutecznia przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym atłasem. 3268r

Ktoby miał do wydzierżawienia na czas dłuższy lub do sprzedania w bliskości Warszawy kilka włók ziemi, chociażby zupełnie piasczystej, graniczącej koniecznie z korytem Wisły, nie zalewanej w czasie przyboru wody, zechce złożyć swoją ofertę z bardzo dokładnem oznaczeniem miejscowości w kantorze niniejszego pisma pod literami „F. M. K. Wisła." 33301

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

Majątek 12 włók. Dnia 1-go grudnia r. b., o godz. 11-ej zrana, w kancelarji notarjusza Ciunkiewicza (w sądzie okręgowym), na żądanie Tow. Kred. sprzedane będą przez licytację dobra Gołosze A. B., gmina Błędów, od Grójca 18 w., od Rudy Guz. 28 w. Płodozmian, kompletne inwentarze i zagospodarowanie. Dwór murowany. Bez służebności. Licytacja od rs. 13,727 kop. 49, jako pożyczki Towarzystwa. Wadjum rs. 2,600. Porozumienie z głównym wierzycielem u W-go adwokata Schellera, Przejazd 9. 32854

Potrzeba 10,000 na doskonałą hypotekę miejską, procent 7. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 33331

Przy drodze żelaznej, w mieście powiatowem, do odstąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny ze sprzedażą materjałów piśmiennych, książek i różnych towarów. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. 3434r

Posiadając rs. 200 gotówką, poszukuję wspólnika do jakiego interesu. Oferty proszę: Kurjer Warsz. dla F. G. H. 33358

Sklep spożywczo-kolonjalny, mydlarnia, o trzech wystawach, do sprzedania z powodu wyjazdu za bezcen. Wilcza № 23. 33199

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z mieszkaniem, zapasem na zimę. Złota 33. 33196

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący. Krucza № 48. 33178

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Sienna № 36. 33211

Skład węgla do sprzedania, od dwunastu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat 47. 33143

Sklep materjałów piśmiennych i dystrybucja z urządzeniem z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania. Elektoralna № 47. 32978

Sklepik spożywczy jest do sprzedania z pensją i komornem. Ul. Ordynacka № 14. 33227

Subhastacje i windykacje sum hypotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-ej. 32600

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 51. 33356

Traktjernia egzystująca od lat 8 z powodu wyjazdu jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość na Pradze, ul. Brukowa № 29. 33362

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje umeblowane do odnajęcia. Włodzimierska № 2, m. 6. 33202

Gabinet ze wspólnym przedpokojem i schowankiem. Tamże wiadomość o nauczycielce muzyki i języków: polskiego i francuzkiego w wyższym zakresie. Marszałkowska 116, mieszkania 17. 33118

Mały pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 31761

Pokój umeblowany elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, mieszkania 6. 32945

Pokój z przedpokojem; umeblowany. Pokój bez mebli. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 33361

Pokój przy rodzinie dla kobiety przyzwoitej lub dwóch, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 7, 1-e piętro. 32923

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami—w każdym czasie do wynajęcia. Senatorska 4, stróż wskaże. 33352

Sklep obszerny z urządzeniem lub bez, w dobrym punkcie miasta, ktoby miał do odstąpienia, zechce złożyć oferty i bliższe warunki w kantorze Kurjera pod L. 800. 32702

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka: Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 33186

2 duże pokoje z meblami, łazienką, obiadami, do najęcia zaraz. Wiadomość: Złota 16, mieszkania 5. 33348

5 pokoi z meblami, przedpokojem, łazienką, kuchnią, do najęcia zaraz. Złota 16, mieszkania 5. 33347

6 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami,—dom za ul. Nowo-Zielną, Zielna № 41. 32909

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie." 33329

A) Dorożkarz lub furman, który odwiózł ze Solnej ulicy tego tygodnia trzy skrzynki, dostanie 10 rubli nagrody, jeżeli zaraz do mnie się zgłosi. Standé. Solna 14. 33281

Bielizna gotowa i z powierzonego materjału, damska, męzka, dziecinną, znaczenie, kołdry, w magazynie Józefowej D. Hertz, Marszałkowska 148, (plac Zielony 13). 32348

Dwie siostry pracy oddane, utrzymujące otwarty interes, zanoszą uprzejmą prośbę do osób mogących im przyjść w pomoc pożyczeniem 500 rubli na 6 miesięcy na umiarkowany procent, dla powiększenia fabryki i sprzedaży wyrabianego artykułu, chętnych nabywców mającego. Pieniądze te oprócz moralnej gwarancji zabezpieczone mogą być na pewnych papierach. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tego pisma dla „Dwóch siostr." 33251

Karety wynajmuję tanio na dni, godziny, miesiące. Nowy - Świat 32. 31139

Mamka młoda, zdrowa, wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 33225

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, przy ulicy Nowopraskiej, dom Cybulskiego № 72, do pani Anisimow. 32924

Nagrody rs. 10. Furman przejeżdżając Czystą i Krakowskiem-Przedmieściem na Pragę, zgubił pugilares z 33 rs. 40 kop., kwitami i frachtem. Uprasza łaskawego znalazcę o zwrot do kantoru Kurjera Warsz., gdyż pieniądze dostałem na wykup towaru. 33383

Nagrody rs. 3 (trzy) za odniesienie na ulicę Nowy-Świat № 7 do szwajcara Antoniego portfelu kieszonkowego, w którym znajdowały się różne notatki i urzędowe papiery, co do których zrobiono stosowne zastrzeżenie. 33389

Ochwat, opoje, grudę, parchy, liszaje, gubi jedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3380r

Obiady prywatne, zdrowe i smacznie przyrządzone. Elektoralna 47, m. 1. 33351

Psom gubi weszki, pchły, nosaciznę, wrzody parchy i inne choroby skórne, jedynie uznane przez Radę lekarską, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3382r

Potrzebną jest mamka ze świeżym pokarmem. Nowolipie 39, u gospodyni. 33201

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie 42, mieszkania 8. 33349

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych, wielki wybór. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 32880

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Zaginął pudel czarny z białą hiszpanką, uprasza się o odprowadzenie: Długa № 19, mieszkania № 16, za nagrodą. W razie wykrycia posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności. 33153

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).